

Dyrektywa Komisji Europejskiej wdrożona w Polsce 26 kwietnia 2023 r. przyniosła zmiany dotyczące urlopów rodzicielskich. Ojcowie nowonarodzonych dzieci zyskali możliwość korzystania z urlopu rodzicielskiego niezależnie od uprawnień matek. Wprowadzono także dodatkowe 9 tygodni tego urlopu zarezerwowane osobno dla każdego z rodziców. Ponieważ głównie kobiety korzystają z urlopu rodzicielskiego, również ta zmiana w praktyce wpłynęła przede wszystkim na sytuację mężczyzn.

Jak czytamy w raporcie Polskiego Instytutu Ekonomicznego - celem tych zmian było ułatwienie rodzicom podjęcia decyzji o partnerskim podziale ról. Badania pokazują, że choć mężczyźni czują się w równym stopniu odpowiedzialni za opiekę nad dzieckiem, to kobiety z reguły wykonują większość obowiązków. Indywidualne, i w części nietransferowalne, prawo do urlopu rodzicielskiego ma pomóc przełamywać kulturowe ograniczenia i bariery wpływające na decyzje o podziale opieki w pierwszym okresie życia dziecka. A to może zwiększyć zaangażowanie ojców w obowiązki opiekuńcze również w kolejnych latach.

Eksperci zauważają, że po zmianach w zasadach związanych z urlopami rodzicielskimi nieco więcej ojców zaczęło z nich korzystać. W III kwartale 2023 r., czyli pierwszym pełnym kwartale po wprowadzeniu zmiany, z urlopu rodzicielskiego skorzystało 8,4 tys. mężczyzn. To 5-krotnie więcej niż rok wcześniej – w III kwartale 2022 r. było ich 1,6 tys. Nadal jednak kobiety korzystają z urlopów rodzicielskich częściej niż mężczyźni. Na każde 100 kobiet, które były na urlopie rodzicielskim w III kwartale 2023 r. przypadało tylko 5 mężczyzn (w 2022 r. relacja ta wyniosła 1 do 100).

Jedną z przyczyn niskiej częstotliwości korzystania z urlopów rodzicielskich przez mężczyzn są kwestie finansowe. Mężczyźni średnio zarabiają więcej, więc przy ich urlopie rodzicielskim odpłatnym na poziomie 70 proc. krótkookresowa strata finansowa dla rodziny będzie większa. Gdyby odpłatność urlopu rodzicielskiego dla mężczyzn była wyższa, być może skłoniłoby to część z nich do tej decyzji. Jednocześnie mężczyźni częściej niż kobiety prowadzą własne działalności gospodarcze, w których decyzja o przerwie może być bardziej kosztowna. Problemem jest, gdy ta forma i relacja b2b są nadużywane, bo de facto świadczą pracę w relacji pracownik-pracodawca.

Innych przyczyn można upatrywać także w czynnikach kulturowych. Analitycy PIE w raporcie „Praca a dom. Wyzwania dla rodziców i ich konsekwencje” pokazali, że 60 proc. mężczyzn spodziewałoby się nieprzychylniej reakcji swojego przełożonego w sytuacji, w której chcieliby pójść na urlop rodzicielski. Wydaje się, że w tym wypadku w dłuższym okresie może zadziałać tzw. efekt kuli śnieżnej. Im więcej mężczyzn będzie się decydować na urlop rodzicielski, tym bardziej stanie się to społecznie znormalizowane, co wpłynie na większą akceptację i powszechność tej decyzji.

*Źródło: PIE*